KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Lipca. — Rok 1840. Czwartek. № 171. Jutro, ŚŚ. Heljodor i Anatol.

Ogłoszono Postanowienie Rady Adminis: wydane 16go z. m., że od tej daty do 1go Paźdz: r. b. wolno będzie sprowadzać z zagranicy, na potrzebę fabryk kraiowych, cykorję surową w korzeniach, iako też i buraki suszone, za opłatą cła wchodowego i konsumowego po złp. 4 od centnara. — Kommissja Rzą: Sprawiedl: zatwierdziła examiny przez PP. Teof: *Rauszer*, Lud: *Krzyżkowskiego*, Józ: *Gnoińskiego*, i Józ: *Trzetrzewińskiego*, Aplik: Sądowych, oraz Winc: *Szydłowskiego* Adjunkta prawnego Rządu Gub: Krakow:, w Kommissji Examinacyjnej Gub: Krak: złożone, w skutku których przyznanym im został stopień zdolności do sprawowania wszelkich Urzędów Sądo:, do kl: 2ej należących, z przyzwoitym dla kraiu użytkiem. — Za szpilkę i sakiewkę ofiarowano najwyżej zł. 33 gr. 10. Do tych fantów był dołączony wierszyk:

BOŻE błogosław tym, co nas wspieraią:
Niech liczą krocie, kiedy biednym daią.

Szkoła Towarzystwa Dobroczynności.

Na tęż Szkołę dano zł. 2 od Piastunki z ulicy Dzikiej, za karę niedopilnowania dzieci. W Red: Kurjera złożono zł. 3, za Wistą onegdaj wygrane w Wista, z powodu nieprzyzwoitego obejścia się przegrywaiącego takowe, ofiarowanemi zostały na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. Dla tegoż Instytutu złożono dziś zł. 3, od służącej Franciszki za hardość i szkodę; również zł. 3 od Pani tejże służącej. J. D. złożył na korzyść Sali ochrony ubogich dzieci zł. 7 gr. 25, odebrane od Pana J. G. tytułem należytości w ilości zł. 8; a zarazem wzywa Pana J. G. ażeby brakujące groszy pięć, Kassie wspomnionej Sali dopłacił. — (Arty: nad:) Sława nowoczesnych wynalazków brzmi szeroko w najodleglejszych stronach ziemi, wszędzie umysłowość głosi swoie zwycięztwo nad zwierzęcą siłą fizyczną, ieden pomysł umie zastępować długoletnie trudy, a nawet takie których wykonanie w czasach mniej oświeconych zdawało się prawie niepodobieństwem; Jenjusz człowieka dzieckiem w kolebce zbudził się i stanął olbrzymem, zwalczył materjalizm i sięgnął po nowe trofea w sferę gdzie niewidzialna myśl ledwo śmiała podziwiać, nie używać; obrócił elektryczność na mowę (telegrafy), a światło na pędzel (dagerotypy). Teraz z chlubą doniesiem o nowym iego również ważnym tryumfie. Izraelita Józef Mendel *Schliefer* (Szlifer) rodem z miasta *Horodyszki* w Gubernji Grodzieńskiej, wynalazł tabellę *mechaniczno-arytmetyczną*, za której pomocą osoby znaiące tylko liczby, a zresztą nieposiadaiące żadnych wiadomości matematycznych, mogą w okamgnieniu otrzymać rezultaty wszelkich zadań z 4ch działań, ułamków, pierwiastków i t. d. Przed kilkunastu laty wynaleziono na podobny cel machiny arytmetyczne; wynalazcą takiej machiny iest także zaszczytnie znany P. Abraham *Stern* Warszawianin, lecz iakkolwiek dokładne, wszakże ich nabywanie tylko z bardzo znacznym kosztem iest połączone; zaś tabella wynalazku Pana *Szliefer* nie kosztuie więcej nad kilka złotych, a nie zajmuie więcej miejsca od zwyczajnej arkuszowej mappy ieograficznej; wszakże i dla Matematyków wspomniona tabella liczne przedstawia korzyści, gdyż przy rachunkach większych zastąpi im długie iednostajne i nudne odbywanie pomniejszych, zgoła tabella Pana *Szliefer* stanie się dla każdego rzeczą niezbędną. Wynalazca łączy obok prawdziwej ienjalności iak największą prostotę i skromność. Obecnie zajmuie się w *Warsz:* ogłoszeniem owocu swoiej długiej pracy, której pewno każdy zasłużone odda pochwały. Mieszka na rogu ulicy Wałowej i Franciszkańskiej w domu pod N. 1796. — Nakładem Aug: Em: *Gliksberga*, Księgarza, przy ulicy Miodowej, pod filarami, wyszło dzieło: *Weterynarja Popularna. Nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt domowych, wyłożona w sposób każdemu przystępny, podług chlubnie*

znanych Lekarzy Weterynarji: *Haubnera*, *Hertwiga*, *Kreutzera*, *Wagenfelda*, *Rohlwesa*, *Veitha i wielu innych*, *przez J. N. Kurowskiego*, *wspólnie z Lekarzem Weterynarji*, *w kraiu naszym od wielu lat praktykuiącym*. Tom in 8vo blisko 500 str. na pięknym papierze z atlasem z 10ciu rycin. Cena exemp: zł. 15; sprzedaie się we wszystkich Księgarniach. Pan *Kurowski* w przedmowie do tego dzieła tak się wyraża: „Wydane przezemnie dziełko w r. 1832: *Najnowsze spostrzeženia nad chorobami zwierząt domowych*, i t. d., w lat kilka zupełnie wyczerpane zostało; w r. 1836 wyszła powtórna onegoż edycja, powiększona i poprawiona pod nazwą: *Nauka leczenia zwierząt domowych*, i t. d. Dziś iuż potrzeba nowego objawia się widocznie. Tak dobre przyięcie poprzednich, skłoniło mnie do wydania niniejszego. Aby zaś tem lepiej celowi odpowiedziało, użyłem pomocy praktycznego lekarza Weterynarji. Opisane tu zostały szczególniej choroby zwierząt domowych, które podług zdania wspomnionego lekarza, na długoletniej iego praktyce w kraiu naszym ugruntowanego, częściej trafiaią się u nas. A że do ich liczby słusznie można policzyć różne zarazy, przeto też one mianowicie zaięły naszą uwagę. Dzieło niniejsze tak dalece różni się od poprzednich, iż niemal całkiem za nowy utwor uważanem być może. Głównem naszem staraniem było, uczynić ie ile podobna, dla każdego przystępnem; ztąd nadany mu tytuł: *Weterynarji popularnej*. — Znanym iest Publiczności użytek *Farbki chińskiej błękitnej* do bielizny, która przez nią nabywa w praniu większego poloru i białości; wszakże dotychczas wzmiankowana Farbka, fabrykowana z znaczną ilością mąki lub kartofli, nietylko, że pranie utrudzała przez zabieranie czasu do wyciskania iej z części mącznych, ale i na koszt narażała, gdyż odłączywszy części mączne, mało co farbki prawdziwej zdołano otrzymać. Wiktorja z *Żuwenów* z *Paryża*, wynalazła sposób fabrykowania wspomnionej farbki bez przymięszania do niej części obcych, tak, iż nawet w ilości bardzo małej, iako essencja bez osadu, może wystarczyć na pranie duże, a polor bielizny, czyni ieszcze świetniejszym. Nowy ten wynalazek, za granicą iuż upowszechniony, znajdzie i u nas zwolennikami tych wszystkich, którzy będą mieli sposobność przekonania się o iego istotnej dobroci. Główny skład Farbki, wynalazku Pani *Żuwen*, iest przy ulicy *Nalewki* N° 2250, u Mośka *Goldmann*, gdzie iej nabyć można w stanie płynnym w flaszkach, lub w arkuszach, które stanowią essencję stałą. — Podpisany ma zaszczyt donieść Sza: Publi: iż w Antykwarji pod Nr 1802 przy ulicy Franciszn: znajduie się Święta *Biblja* wydana r. 1599 przez X. *Wujka*, tudzież dzieło francuzkie: „Traité sur la Cavalerie par M. le Comte Drummond de Melfort", także Książki gospodarskie, prawne, historyczne, starożytne, nowożytne, i t. p., za mierną cenę nabyć można. Księgarnia ta przyjmuie także w zamian różne Książki. *Salzsztein*. — Wczoraj przed południem wszczął się pożar przy ulicy Leszno; śpieszna i nader gorliwa pomoc Straży ogniowej przytłumiła go w początku i zapobiegła grożącemu nieszczęściu. — Znaczniejsze wygrane Obligacji cząstkowych w losowaniu wczoraj: Nr 213,509, wygrał zł. 300,000. Po zł. 25,000, Nra: 53,337, 248,555. Zł. 14,000, Nr 124,789. Po zł. 7,000, Nra: 53,343, 140,559, 141,483, 275,521. Po zł. 4,200, Nra: 25,607, 174,564, 241,291, 266,237. Po zł. 2,500, Nra: 7,978, 11,795, 22,156, 32,909, 40.298, 50,598, 50,626, 50,664, 50,997, 85,309, 96 922, 106,084, 174,598, 188,316, 195,741, 203,55?, 205,828, 207,024, 217,953, 224,150, 232,639, 260,113, 260,171, 263,448, 266,246, 271,836, 275,539, 285,817, 287,643, 299,988. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Teobaldzie* JPanna *Damse* 2 kroć i JP. *Jasiński*; po *Icku* JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Panczykowski* po 2-kroć; a po *Fletrowersie* JPanna *Wendt* 2 kroć i JP. *Turczynowicz*. — Według Taxy na miesiąc Lipiec, ma w Warszawie płacić się funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny gr. 12, schabu gr. 10, sadła gr. 24, słoniny świe: gr. 20, cielęciny gr. 11. — Woda na Wiśle opada.

Donoszą ze *Lwowa*, że na teraźniejsze Kontrakty zjazd iest liczny. Dobra i dzierżawy wyżej idą niż w poprzednich latach. Tych Kontraktów trudno uważać biegu interesów, gdyż te odbywaią się nie na wspólnem zgromadzeniu, lecz po domach.

Anglja. — Królowa i Xżę *Albert* znajdowali się 19go z. m. na wyścigach konnych w *Askot;* wieczorem dano w *Windsorze* ucztę; prócz Pana *Guizot* (Gizo) wszyscy goście byli Anglicy. — Gazety *londyńskie* dziwią się, iż Xżę *Albert* Małżonek Królowej, ogolił swoie wąsy, otrzymawszy dowództwo pułku Huzarów.

Francja. — W ministerstwie spraw zagrani: pracuie 109 osób; w m. handlu 130; w m. skarbu 895; w m. wojny 493; w m. spraw wewnętrz: 252; w m. oświecenia 120; w m. sprawiedli: 131; w m. marynarki 209; ogółem 2349 urzędników pobieraiących 6½ miljona fr. pensji; w przecięciu wypada na każdego 2770 fr. — Deputowani wyieżdżaią już na prowincje; Ministrowie polecili im aby wrócili w połowie Pażdz: do *Paryża*, gdyż o tym czasie przywiezione będą zwłoki *Napoleona*. — Admirał *Baudin* (Bodę) otrzymał rozkaz obsadzić *Buenos-Ajres* na przypadek dłuższego uporu z strony Prezesa *Rozas*. — *Abdel-Kader* zaczyna wydawać buletyny, w iednym z nich ogłosił że pobiwszy Marszałka i Królewiczów, zmusił ich do odwrotu do *Algieru*. — *Mustafa Ben Thami* zniósł kilka pokoleń sprzymierzonych z Francuzami, i tak, pokolenie *Szerzasów* kazał wytępić do szczętu, inne *Medgeherów* zostało przez niego rozproszone i powiększej części zagnane w głąb Afryki. — Xżę *Praslin* wyiechał z misją nadzwyczajną do Królowej *Hiszpańskiej* do *Katalonji.* — Listy prywatne z *Algieru* donoszą znowu o śmierci Pana *Minster* Oficera ordynansowego Xcia *Orleańskiego*. — Niedawno w *Paryżu* odbył się pogrzeb zwłok Fabrykanta obuwia męzkiego, Jana *Sakowskiego;* urodzony w *Krakowskiem*, mieszkał przez lat kilkadziesiąt w *Paryżu*, maiąc w *Pale roial* magazyn obuwia ieden z najmodniejszych. Żył lat blisko 90.

Hiszpanja. — Jenerał *Koncha* dowodzi eskortą towarzyszącą Królowej na podróży; po oddaniu tego dowództwa w ręce Jenerała *Mahy*, ruszy przeciw gerylasom. — Zapewniaią że w ostatniej bitwie iedna kula trafiła w but *Kabrery*, a druga zraniła mu nogę, i że ubito pod nim konia. — Kanonik *Trystany* schronił się na ziemię francuzką.

Rozmaitości. — Niedawno pięć towarzystw antwerpskich posłało 270 gołębi do *Paryża*, gdzie miano ie wypuścić 20go z. m. o 6tej rano. O tę pocztę gołębią zawarto znaczne układy. — *Amazonka w modnym świecie.* Królowa *Wiktorja* przyięła za masztalerza pewną młodą damę, *mis Quentin*, która z podziwieniem modnego świata Londynu znowu 5 dzikich koni dla swoiej monarchini uieździła. — Sławny *Rosynt* od kilku dni iest bardzo słaby, i wątpią o iego wyzdrowieniu. — Kowal *Barbier* (Barbje) w *Nantui* wynalazł powóz zabezpieczony od wywracania się w skutek gwałtownych wstrząśnień — Sławny Fortepjanista *Thalberg* przybył na krótki czas do *Frankfortu n. M.* — *Paganini* zapisał znaczną summę na msze, które maią być odbyte za iego duszę w Kościele Kapucynów. Dwom siostrom zapisał 60,000 i 75,000 fr., matce swoiej i matce swoiego przybranego syna po 1,200 fr. rocznego dochodu, synowi zostawił około 4 miljonów fr. — Publiczność *turyńska* iest bardzo hojną przywoływaniem w teatrze; Kompozytor opery *Templarjusz* był iednego wieczoru 32-kroć przywoływany. (Nazywa się *Nikolai;* iest rodem z Warszawy, i ma wkrótce odwiedzić swą tu bawiącą Matkę). — Na uczcie danej niedawno dla straży ogniowej (w Stanach Zjednoczonych) grzeczny *Amerykanin* wniósł toast następuiący: „Niech żyią ci *podpalacze*, którzy wznieciaią *płomienie* nie mogące być ugaszone *wodą;* niech żyią: *Kobiety!*" — *Do dobrodziejstwa czasem ludzi przymuszać trzeba.* Ospa grasuie teraz tak dalece w *Paryżu*, iż Burmistrze daią uboższym klassom w nagrodę 3 fr. za każde dziecię, które im do szczepienia przyniosą i staraią się dobrocią

uzyskać to, co się rozporządzeniom do skutku przywieść nie powiodło. Przytem rozumie się samo przez się, że szczepienie ospy odbywa się bezpłatnie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Rychłowski Stani: Dzie: z Czerwonki; Bielicki Jan Dzie: z Domaradzyna; Sokołowski Jan Kanty Dzie: z Smólska; Rakoszewski Alex: Dzie: z Jasionna; Zabiełło Jul: Dz: z Rogów; Witowski Józ: Dz: z Dębianek.

DONIESIENIA.

W d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. odwołałam i cofnęłam urzędownie Aktem przed Czaplińskim Rejentem Ptu Lipnowskiego sporządzonym, wszystkie Plenipotencje tak specjalne jako i jeneralne, w jakimkolwiek przedmiocie, na czyjąbądź osobę i w jakimbądź czasie przezemnie wystawione; co, dla poinformowania interesowanych osób, do publicznej wiadomości zanoszę. — W Ugoszczu dnia 10/22 Czerwca 1840 roku.

Julja z Piwnickich *Borzewska*.

Rejent Powiatu Stanisławowskiego. Zawiadamia że na gruncie Dóbr Radzymina przed podpisanym Rejentem odbędzie się dobrowolna sprzedaż Bydła, Krów, Bugai, Jałowników, Wołów roboczych, Koni roboczych, Sprzętów rolniczych i gospodarskich, Chmielu w wańtuchach, Sążni olszowych i brzozowych na placu wywiezionych i t. p., a to za gotową zaraz zapłatą do rąk Rejenta uiścić się mającą, w dniach 24, 25 i 26 Czerwca (6, 7 i 8 Lipca) r. b. codziennie od godziny 8 rano. *Jan Sobieski.*

W skutek decyzji Sądu Apostolskiego 2giej Instancji Archidyecezji Warszawskiej na dniu 8/20 Maja r. 1840 zapadłej wsprawie Wiktorji z Gołembiewskich Lichtenstaedt przeciw Romualdowi Lichtenstaedt mężowi, o unieważnienie małżeństwa z przymusem powódki zawartego, w drodze Appellacji od Wyroku Sądu Konsystorza Jlnego Archidyecezji Warszawskiej w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) 1840 r. zapadłego, małżeństwo po między wspomnioną Wiktorją z Gołębiewskich, a Romualdem Lichtenstaedt w kościele Parafji Chełmskiej w dniu 7 Lipca 1830 r. zawarte, unieważniającego, przez defensora Sakramentu Małżeństwa założonej; wzywam niniejszem rzeczonego Romualda Lichtenstaedt Mechanika Apparatów browarnych z pobytu na teraz niewiadomego, aby w dniu 3/15 Lipca 1840 o godzinie 3 południa sam osobiście lub przez swego pełnomocnika stawił się niezawodnie w Sądzie Apostolskim przy ulicy Miodowej pod Nr 484 posiedzenia swe odbywającym, a to celem uczynienia ze swej strony wniosków wspomnionej sprawie pod rygorem zaocznego postępowania wrazie niestawienia się. Warszawa dnia 18/30 Maja 1840 r. X. Maciej *Jeżowski*, Pisarz Sądów Duchownych A. D. W.

Pisarz Sądów Duchownych Archidyecezji Warszawskiej. W sprawie Laury z Michałowskich Zambrzyckiej przeciwko Franciszkowi Zambrzyckiemu mężowi, o unieważnienie małżeństwa toczącej się, po zapadłym wyroku stanowczym dnia 3/15 Maja 1840 r. w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej w dniu 10/22 t. m. i r. publikowanym, a potwierdzenie tego wyroku do II. Instancji przychodzącej i po przyjęciu sprawy w tej Instancji do Instancji, zapozywa Franciszka Zambrzyckiego dawniej pod Nr 473 w Warszawie zamieszkałego, teraz z pobytu niewiadomego, ażeby w Sądzie 2 Instancji posiedzenia swoje w Warszawie pod Nr 492 odbywającego, w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1840 r. o godzinie 3 1/2 z południa sam, lub przez pełnomocnika niezawodnie stawił się i był przytomnym dalszemu agitowaniu tej sprawy, a to pod skutkami z prawa płynącemi. W Warszawie dnia 4/16 Czerwca 1840 r. X. M. *Jeżowski.*

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 15 raz *Ojciec debiutantki.*

Jutro ORKIESTRA Wrocławska pod dyrekcją P. Hermana Albrechta i Szyndlera, grać będzie przy ulicy Mokotowskiej w Ogródku Zielonym z południa o godzinie 4tej. Wnijście od Osoby zł. 1.

Dziś od godzi: 7 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szambelana Nowakowskiego obok hotelu Polskiego, Panny *Szyfner* grać na arfach i śpiewać będą.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Jesiotr z roż:, Sandacz, Szczupak, Okoń, Lin, Karp, Węgorz, Karaś z sos: śmieta: lub wszystkie smażo:, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń cielę:, Polędwica, Potrawa, Kotlety, Kurczęta, Raki, i inne Potrawy.